

# Wróg

Zipera

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić  
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić  
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w spływ  
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ  
Boże daj trochę odwagi  
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jestem niewolnikiem swoich własnych słabości  
Własnego wroga to przestroga dla mnie samego  
Sprzeciw radość gniew nienawiść we mnie siedzi  
Chyba tak nie wiem  
Może trzyma bliskie stosunki z gniewem  
Jak pokonać go skutecznie  
Najpotężniejszą bronią w pokonaniu go jest obecnie  
Zdrowy rozsądek i intencje do zachowania spokoju  
W tym nastroju zacznę nowy dzień  
Z własnego doświadczenia wiem gniew  
Nie opuści cię od razu  
Ta przemiana wymaga czasu  
Olej myśli negatywne  
Wyodrębnij te konstruktywne  
Pozytywne czaisz tą nawijkę  
Osiągniesz swój cel poprzez tą praktykę  
Trzeba w całość to wgrać  
Bo nie możesz się bać  
Nie można nic nie robić w miejscu stać kurwa mać  
Nie można oszukać siebie samego  
Mózgu sobie prac  
Bo dostaniesz po nogach  
Marnie skończysz  
W długach i nałogach  
W zagrzybionych blokach jak żul  
Nigdy nie zauważony jak zabity szczur  
Mała kropla wpadająca do morza  
W wielkim świecie spłyniesz jak krew  
Na ostrzu noża  
To jest prawda cenna  
Jak prawda boża  
To czas oprzytomnienia  
Bo kres cierpienia jest stanu umysłu  
Więc zacznij działać jak masz czas do namysłu  
Zacznij spłacać swój dług  
Niepotrzebne cechy w tobie to twój wróg

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić  
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić  
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w spływ  
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ  
Boże daj trochę odwagi  
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jest wszędzie pokusa jego narzędzie  
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie  
By zaatakować bez litości  
Jest wrogiem bez wątpliwości

Stworzony z własnych słabości  
Tylko wróg by ci mógł wsadzić nóż w plecy  
Tylko wróg by cię mógł zdradzić lub tve sekrety  
Tylko wróg mówi kup zabierając ci monety  
Cały lud to twój wróg niestety przez gazety  
Reklamy cały świat jest zakłamaný  
Wkręca to czego nie mamy  
Przez to człowiek staje się wyuzdany  
Jest skazany na trud bycia człowiekiem  
Czekasz na cud masz rap on jest lekiem  
Na nałóg co jak kat powoli cię zabija  
Zastanów się tak jak Adama kusi żmija  
Kusi cię widzisz  
Nie ty w tym uczestniczysz  
Jako człowiek fikcyjny wkręconý w tryb konsumpcyjny  
Nie ma niewinnych wszyscy są podejrzani  
Nigdy nie będziesz wolny jesteś obserwowany  
Chcesz być opanowany a tu sprowokowany  
Powiedz czy przemoc jest twoim własnym wrogiem  
Jest wszędzie pokusa jego narzędzie  
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie  
By zaatakować bez litości  
Jest wrogiem bez wątpliwości  
Stworzony z własnych słabości  
W świecie narażeń  
Nie zmienisz biegu zdarzeń  
Ale możesz wpłynąć na to by nie doznać obrażeń  
Jakie szykuje wróg on w powietrzu wisi  
Stworzony ze słabości głupoty nienawiści  
Nie daj się skusić bo na tobie się zemści  
Wróg to wady po części wtedy  
Teraz także zalety  
Každy chce być niezależny  
Od niczego niestety nie da rady w życiu  
Nie wspominając o kobietach paleniu czy picciu  
Wśród naiwności syciu rozczarowanie czyha  
Zawsze będzie mało czy to uczucie to pycha  
Biednego do ścieku spycha  
Kopsnij mu jałmużnę to pooddycha jeszcze  
Na niego wcześniej wróg dotyka boleśnie  
Więc strzeż się jednocześnie w mieście i na wsi  
Lepszy wróbel w garści ale ty chcesz gołębia dostać  
Chcąc zwyciężyć wroga dobrze byłoby go poznać  
On zawsze będzie się chować pod postacią taką jak  
Niezdycydowanie chciwość strach  
Wyobraźni twory lęk bezradność gniew zazdrość  
Psiakrew jeszcze wiele  
Dotyczą nas mają wpływ na otoczenie

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić  
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić  
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w splyw  
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ  
Boże daj trochę odwagi  
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jest wszędzie pokusa jego narzędzie  
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie  
By zaatakować bez litości  
Jest wrogiem bez wątpliwości

Stworzony z własnych słabości